

Sygn. akt: I C 628/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Krystian Szeląg
Protokolant:	p.o. sekretarza sądowego Karolina Tyc

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa J. M.**

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.

o ustalenie

I. oddała powództwo główne o ustalenie, że umowa kredytu nr (...), zawarta w dniu 1 października 2007 r. pomiędzy powódką, a (...) Bank S.A. z/s w G. jest nieważna;

II. ustala, że postanowienia umowy kredytu nr (...) zawartej w dniu 1 października 2007 r. pomiędzy powódką J. M., a (...) Bank S.A. z/s w G., wskazane w §1 ust.1, §7 ust.2, §10 ust. 8 i §17 ust. 1-5 umowy, są bezskuteczne wobec powódki;

III. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. na rzecz powódki J. M. kwotę 30.000,00 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty;

IV. oddała powództwo ewentualne w pozostałym zakresie;

V. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. na rzecz powódki J. M. kwotę 11.817,00 złotych (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu;

UZASADNIENIE

Powódka J. M. pozwem z dnia 23 maja 2022 r. (data nadania) wobec pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. wniosła o:

- ustalenie, że umowa kredytu nr (...) zawarta w dniu 1 października 2007 r. pomiędzy (...) Bank S.A. z siedzibą w G. (poprzednikiem prawnym pozwanego Banku), a powódką, **jest nieważna**,
- udzielenie zabezpieczenia powództwa na czas trwania procesu, poczynając od dnia wniesienia pozwu do momentu prawomocnego zakończenia sprawy, poprzez wstrzymanie obowiązku dokonywania spłaty rat kredytu przez powódkę w wysokości i terminach określonych w umowie kredytu,

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia roszczenia z pkt 1, wniosła o:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 30.000,00 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od ww. kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

nadto:

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Pismem z dnia 22 listopada 2022 r. powodowie zmodyfikowali żądanie ewentualne, w ten sposób, że wniesli dodatkowo o:

- ustalenie, że postanowienia umowy kredytu nr (...) z 01.10.2007 r. zawartego między powódką, a (...) Bank S.A. z siedzibą w G. (poprzednikiem prawnym pozwanego Banku), wskazane w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 8 i § 17 ust. 1-5 umowy kredytu (wszystkie dotyczące postanowień odnoszących się do waluty obcej) są bezskuteczne wobec powódki z uwagi na ich niedozwolony charakter.

W uzasadnieniu wskazała, że zawarła umowę kredytową jako konsument. Podaje, że zakwestionowane postanowienia umowne nie zostały z nią uzgodnione indywidualnie. Umowa stanowiła schematyczny wzorzec, którym pozwany powszechnie posługiwał się w obrocie. Niedozwolone klauzule nie zostały sformułowane w sposób jasny i zrozumiały. Postanowienia umowne godzą w równowagę kontraktową stron, a więc są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta. Pozwany ustalał kursy walut, służące do określania wysokości zobowiązania powódki, w sposób dowolny, niczym nieograniczony i arbitralny. Takie uprawnienie pozwanego koreluje z brakiem uprawnień powódki do chociażby skontrolowania poprawności ustalanych kursów. Pozwany sam sobie przyznał prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...). Dalej podaje, że umowa jest sprzeczna z naturą stosunku oraz zasadami współżycia społecznego, a także sprzeczna z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa. Nadto wskazała, że Bank dopuścił się zaniechania wprowadzającego w błąd poprzez zatajenie istotnej informacji dotyczącej produktu, w zakresie ryzyka. Zdaniem powódki wyeliminowanie z umowy kwestionowanych postanowień umownych prowadzi do całkowitej nieważności umowy (pozew k. 4-43, modyfikacja powództwa z 22.11.2022r. k. 176).

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych z uwzględnieniem odsetek ustawowych za opóźnienie oraz z uwzględnieniem uiszczonej opłaty skarbowej od złożonych pełnomocnictw.

Pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady jak i co do wysokości. Zaprzeczył wszelkim twierdzeniom zawartym w pozwie oraz załączonych do niego dokumentach, których wyraźnie nie przyznał, kwestionując w całości dochodzone przez powódkę roszczenie tak co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany wyraźnie zaprzeczył następującym okolicznościom:

- a) że strona powodowa wykazała co do zasady i wysokości roszczenia pozwu,
- b) że prymatem Dyrektywy 93/13 jest rzekomo unieważnienia umów, a nie utrzymywanie ich w mocy,
- c) że strona powodowa nie miała świadomości o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytu,
- d) braku możliwości negocjowania przez powódkę warunków umowy w trakcie trwania procedury kredytowej czy też wpływania na jej treść,
- e) rzekomemu nie wypełnieniu obowiązków informacyjnych przez bank zarówno w toku czynności poprzedzających zawarcie umowy jak i w trakcie jej zawierania w zakresie dotyczącym ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu

indeksowanego, zmian kursu walutowego i związaną z tym zmianą wysokości kwoty zaciągniętego zobowiązania i rat kapitałowo-odsetkowych,

f) braku indywidualnego uzgodnienia między stronami postanowień umownych dotyczących klauzul indeksacyjnych,

g) ukształtowania treści umowy w sposób niejednoznaczny a także sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający interesy strony powodowej,

h) dowolności Banku w kształtowaniu tabeli kursowej.

Nadto pozwany podniósł, iż powódka nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia dochodzonego pozwem (odpowiedź na pozew k. 89-115).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezspornie pozwany jest następcą prawnym (...) Banku S.A.

Powódka w dniu 17 września 2007 roku złożyła wniosek kredytowy o kredyt hipoteczny w kwocie 170.000,00 zł, indeksowany kursem (...), natomiast okres kredytowania określono na 360 miesięcy. Kredyt miał być przeznaczony na zakup mieszkania na rynku wtórnym.

Wraz z wnioskiem kredytowym powódka podpisała oświadczenie, iż przedstawiono jej ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich, oraz że wybrała kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowana o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej, a także o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej. Jednocześnie podpisała oświadczenie o dostarczeniu wzorców umownych, a także zawiadomienie dotyczące prawa odstąpienia od umowy.

(dowód: wniosek kredytowy k. 121-122v., oświadczenie k. 124, oświadczenie o dostarczeniu wzorców umownych k. 130, zawiadomienie dotyczące prawa odstąpienia od umowy k. 123)

Następnie powódka, jako konsument, zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) S.A. z/s w G. w dniu 7 października 2007 r. umowę kredytu nr (...), sporządzoną w dniu 1 października 2007 r.

Zgodnie z **§ 1 ust. 1 umowy** pozwany udzielił powódce kredytu w kwocie 196.744,80 PLN indeksowanego kursem (...), zastrzegając w **zdaniu trzecim** tego ustępu, że w dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez G. M. Bank. S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17.

Zgodnie z § 1 ust. 2 kredyt przeznaczony był na pokrycie części kosztów zakupu nieruchomości mieszkalnej.

Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne i ulegające zmianie w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata kredytu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3 (§ 8 ust. 1 umowy). Szczegółowy sposób wyliczenia indeksu L3, opisanego jako L. 3m, został określony w § 8 ust. 2 umowy. Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzania umowy wynosiło 4,770 % w skali roku i stanowiło sumę marży Banku niezmiennej w okresie trwania umowy w wysokości 1,050 % oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3 oraz 0,95 punktu procentowego. Po przedstawieniu przez kredytobiorcę odpisu księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku zgodnie z postanowieniami umowy, oprocentowanie będzie obniżone o 0,95 punktu procentowego (§ 2 ust. 1 i ust. 2 umowy).

Zgodnie z **§ 7 ust. 2 umowy**, wypłata kredytu miała nastąpić przelewem na rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Dzień dokonania przelewu kwoty kredytu będzie uważany za dzień wypłaty kredytu. W zdaniu

czwartym tego ustępu zastrzeżono, że każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank.

Wszelkie opłaty i prowizje podawane są w walucie, do której indeksowany jest kredyt, a ich zapłata odbywa się poprzez doliczenie opłaty do raty, o której mowa w 10 ust. 2, chyba że strony podejmą inne ustalenia w tym zakresie (§ 9 ust. 7).

Splata kredytu wraz z odsetkami miała następować w 360 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, nie później niż w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu (§ 1 ust. 5, § 10 ust. 1).

Zgodnie z **§ 10 ust. 8 umowy**, rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało następować z datą wpływu środków do Banku, według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku.

W **§ 17 umowy** wskazano zaś, że:

1. do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytu stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji,

1. kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna,

2. kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży,

3. do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży banku,

4. obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank walut zawartych w ofercie banku określana są przez bank po godzinie 15 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej banku.

(dowód: umowa kredytu k. 37-45)

Kredyt został wypłacony powódce jednorazowo w dniu 19 października 2007 r. w następujący sposób:

- kredytowane koszty w kwocie 2.665,42 CHF, co po kursie 2, (...) stanowiło równowartość 5.744,78 PLN,
- kwota 78.875,33 CHF, co po kursie 2, (...) stanowiło równowartość 169.999,99 PLN,
- 9.743,42 CHF, co po kursie 2, (...) stanowiło równowartość 20.999,99 PLN.

(dowód: zaświadczenie z banku k. 47)

W okresie od 20.11.2007 r. do 19.12.2019 r. powódka uiściła na rzecz spłaty kredytu kwotę 162.239,37 PLN. Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powódkę na rzecz pozwanego na podstawie umowy kredytu, a wysokością rat kapitałowo-odsetkowych, które by były należne pozwanemu przy założeniu, że kwotą kredytu podlegającą spłacie jest kwota udostępniona powodowi w PLN z uwzględnieniem oprocentowania kredytu i pozostałych warunków wynikających z umowy wynosi 30.000.00 PLN.

(dowód: zaświadczenie k. 46-51, pozew k. 4-33, okoliczność bezsporna, niezakwestionowana przez stronę pozwaną)

Powódka pismem z dnia 3 lutego 2020 r. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 162.239,37 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na podstawie nieważnej umowy kredytu, w terminie 7 dni od daty otrzymania niniejszego pisma.

W odpowiedzi pozwany bank pismem z dnia 27 lutego 2020 r. odrzucił reklamację powódki, uznając ją za całkowicie bezzasadną.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 54, odpowiedź pozwanego k. 55-61)

Powódka zaciągnęła kredyt na cele mieszkaniowe. Nie miała zdolności kredytowej na kredyt w złotych, natomiast bank zaproponował jej kredyt powiązany z walutą (...). Nieruchomość została zakupiona w walucie PLN, kredyt otrzymała w złotych i w tej walucie go spłaca. W kredytowanej nieruchomości nie była zarejestrowana i prowadzona działalność gospodarcza. Przedstawiciel banku nie tłumaczył czym jest spread oraz tabela kursowa, a także nie wytłumaczono mechanizmu ustalania kursu franka. Powódka nie miała możliwości negocjowania warunków umowy. Podpisała ją w formie przedstawionej przez bank. Powódce nie przedstawiono symulacji historycznych kursów (...), bądź diagramów przedstawiających ryzyko.

(dowód: przesłuchanie powódki k. 195v.-196v.)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustalonego powyżej stanu faktycznego, zasadnym były żądania ewentualne powódki: ustalenie bezskuteczności postanowień umownych związanych z mechanizmem indeksacji kredytu oraz wywodzone z tej bezskuteczności żądanie zasądzenia określonej kwoty jako zwrotu świadczeń nienależnych z tytułu umowy, zaś żądanie główne – ustalenie nieważności spornej umowy w całości podlegało oddaleniu.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów – w szczególności umowy kredytowej, wniosku kredytowego oraz zaświadczenia wystawionego przez pozwanego Bank przedstawiającego historię spłat kredytu. Sąd dał wiarę również zeznaniom strony powodowej w takim zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym.

Złożone do akt sprawy prywatne ekspertyzy potraktowane zostały przez Sąd jak pozostałe dokumenty prywatne. Nie są one więc źródłem wiedzy fachowej, a rozwinięciem argumentacji strony składającej, zaś przedstawione dalej stanowiska, rekomendacje, raporty i artykuły prasowe różnego pochodzenia (w tym również od Komisji Nadzoru Finansowego, (...) Banków (...)) mogą być traktowane tylko w kategorii opinii niewiążących Sądu. Stanowiły one dowód wyłącznie tego, że osoby, które je sporządziły, złożyły oświadczenie w nich zawarte, tym samym przypisano im jedynie walor stanowiska strony, nie zaś opinii sporządzonej przez biegłego sądowego.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków K. G. i R. R. (k. 195v.), albowiem dowód ten nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd pominął także, na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski dowodowe stron dotyczące dopuszczenia opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów. Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II CNP 41/12, wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, z 5 lutego 2009 r., II UK 176/08 i z 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). W tej sprawie Sąd uznał, że zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań strony powodowej, w pełni pozwalają na rozstrzygnięcie sprawy, zaś wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego potraktował, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tezy dowodowej wynika, że

chodziło o dowód pozbawiony znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wskazać należy, że analiza, jaki kształt powinna przybrać ostatecznie umowa po wykluczeniu postanowień abuzywnych należy do oceny Sądu.

Pozwany nie zaprzeczył skutecznie twierdzeniu powódki wyrażonym w pozwie, że wartość dotychczas spłaconej kwoty na dzień 19 grudnia 2019 r. wynosi 162.239,37 złotych, natomiast wartość rozliczenia stron w sytuacji ustalenia ważności umowy i niestosowania klauzul abuzywnych wynosi 30.000,00 zł. Wobec powyższego okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej strony powodowej na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do akt sprawy ani zasięgnięcia na tę okoliczność opinii biegłego.

Co prawda, pozwany kwestionował powództwo nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, jednak wyliczeniom tym nie przeciwstawił żadnych konkretnych wad, mimo że dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. Nie wskazał przy tym, w czym upatruje nieprawidłowości czy też wadliwości obliczenia. Pozwany miał możliwość sprawdzenia, czy jest ono zgodne,

a jeśli nie – podania stwierdzonych niezgodności, tym bardziej, że jest instytucją finansową zatrudniającą księgowych i analityków. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach. W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powódki należało uznać za bezskuteczne. Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość spłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreslenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obarczona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. Ogólne zaprzeczenie pozwu z punktu widzenia procesowego jest nieskuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie (w tym konkretnie zakresie) nie uczynił (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/2008, LexPolonica nr 2444586).

Mając powyższe na uwadze Sąd pominął wniosek strony powodowej z punktu 3.2) pozwu (k. 4) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości oraz strony pozwanej z punktu 5 a-u odpowiedzi na pozew (k. 91v.-92v.), jak na karcie 195v.

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, ewentualne żądanie ustalenia bezskuteczności kwestionowanych postanowień umownych i wywodzone z tego tytułu żądanie zapłaty zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, iż w niniejszej sprawie bezsporne było między stronami, że powódka zawarła umowę jako konsumentka w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Między stronami bezsporny był również fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385¹ k.c.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa. Jednocześnie pozwany wskazywał, że umowa kredytu nie jest sprzeczna z art. 69 ustawy Prawo bankowe, nie narusza granicy swobody umów i zasad współżycia społecznego.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku, przynajmniej co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień i konsekwencji powyższego.

W celu ustalenia czy żądanie powódki jest zasadne, a jeśli tak to w jakiej części, należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy zawarta umowa z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z ustawą Kodeks cywilny i prawo bankowe, wskazując, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zdecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy, co miało miejsce w przypadku umowy łączącej strony. Pozwany bank mógł dowolnie regulować kurs waluty obcej, do którego indeksowany był kredyt złotowy powódki.

Zatem dla porządku poczynionych rozważań, Sąd ustosunkował się do najdalej idącego zarzutu jakim jest nieważność umowy wynikająca z jej poszczególnych postanowień, stanowiących klauzule abuzywne, nie znajdując jednak podstaw do ustalenia nieważności spornej umowy.

Główne roszczenie powódki opierało się na ustaleniu, że zawarta umowa kredytu jest w całości nieważna. Powyższe żądanie powódka opierała przede wszystkim na twierdzeniu, że umowa zawiera klauzule abuzywne w przedmiocie indeksacji udzielonego kredytu, które skutkują nieważnością całej umowy, bowiem nie ma możliwości zastąpienia powyższych zapisów innym postanowieniem.

Omawiane tu żądania powódki są osadzone w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. W ocenie Sądu, powódka miała interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa, ponieważ merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie ostatecznie zniweluje jakiegokolwiek wątpliwości co do treści umowy oraz pozwole na usunięcia zabezpieczeń danych pozwanemu.

W ocenie powódki postanowienia zawarte w §1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 8 oraz § 17 ust. 1-4 Umowy kredytu nr (...) z dnia 01.10.2007 r., są niedozwolone i powinny być pominięte przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta.

Treść niedozwolonych według powódki postanowień umownych została przytoczona w części dotyczącej ustaleń stanu faktycznego niniejszych pisemnych motywów wyroku i nie ma potrzeby ich powielania w tym miejscu.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków

pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie

w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy 3M L.) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądz polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z bezspornych w sprawie okoliczności, powódka wniosła o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji powódki kwotę PLN, zaś powódka miała w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez powódkę miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „waloryzacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdoczesnej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwwyżki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do (...) stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku) - nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w (...) jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na (...) (np. §1 ust.1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 8, § 17 Umowy) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży obowiązującą w Banku, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątplenia powódka nie miała żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty (...) niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co jasno wynika z jej zeznań.

Jak już powiedziano, postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłacanego i spłacanego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Co prawda w § 17 umowy wskazano, w jaki sposób i na jakiej podstawie miałby być konstruowany kurs waluty poprzez odniesienie go do weryfikowalnej podstawy w postaci kursu średniego NBP i zamieszczenie tam elementu „korygującego” w postaci marży Banku, to jednak taki sposób określenia kursu bankowego sam przez się nie eliminuje dowolności i swobody w kształtowaniu kursu sprzedaży i kursu kupna, skoro bezspornie jeden z dwóch elementów konstrukcyjnych w postaci marży był pozostawiony wyłącznie Bankowi do wyłącznej i dyskrecyjnej jego decyzji, co szerszego uzasadnienia nie wymaga.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powódka nie miała na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Jak wskazują zeznania powódki, nie wiedziała ona i nie była jakkolwiek informowana jak był konstruowany i ustalany tabelowy kurs bankowy (...) ani w chwili wypłaty kredytu ani w chwili spłaty poszczególnych rat. Powódce nie przedstawiono symulacji historycznych kursów (...), bądź diagramów przedstawiających ryzyko.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty (...), określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu (saldo) w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Rzutowało zatem na kluczowy element umowy jakim jest saldo początkowe w (...).

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów

kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powódki jako konsumenta.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisane już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w (...) dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrepowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powódki w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. , przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki

na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące ustalania i stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powódki, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm

o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w (...), do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji powódki kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 k.c. określa jedynie

kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w (...).

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej nie dotyczy uprzedniego wyboru waluty spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym była powódka, bowiem takowego wyboru przy spłacie w ogóle powódka nie dokonywała, bo dokonać w świetle postanowień o obowiązku spłaty w PLN nie mogła. Podobnie Bank względem powódki miał efektywnie „do wypłaty” powódce kwotę w PLN, którą należało „wtórnie” poddać przeliczeniu na saldo w (...). Przepis art. 358 § 2 k.c. nie dotyczy zaś każdego przeliczenia pomocnego przy każdej waloryzacji czy indeksacji, lecz sytuacji jaka w istocie nie miała miejsca w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytowej z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytowa może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytem bankowym.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentem opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powódki na podstawie art. 385¹ k.c., dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli indeksacyjnej, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powódki w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę (...) oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki L. oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany L., przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

Nie zachodzi przy tym np. sytuacja, że powódka od początku mogła spłacać kredyt bezpośrednio w (...).

Jak wynika bowiem z zeznań powódki, takiej możliwości w sposób odrębny w ogóle przed zawarciem umowy nie przedstawiano, co oznacza wprost, iż brak tu nawet próby indywidualnych uzgodnień w tym zakresie.

Niemożliwym zresztą było rozpoczęcie spłaty na podstawie samodzielnej decyzji powodów, a to choćby z uwagi na rygorystyczny zapis § 19 przewidujący m.in. dla skutecznej zmiany umowy dochowanie wyłącznie formy pisemnej.

Zgodnie zaś z tym postanowieniem jedynie zmiana danych osobowych, oprocentowania oraz opłat i prowizji nie wymaga zmiany umowy, nie zaś zmiana np. faktycznego sposobu i waluty spłaty o których stanowi wprost umowa.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub takiego niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany (tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (OSNC 2008, nr 7–8, poz. 87) oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia głównego” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzonej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385 § 1 k.c., niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto bowiem zauważyć i powtórzyć, iż w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG wyrażono pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazując, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami

przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

Skoro też wzmiankowana wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie w warunkach jej częściowej wobec powódki bezskuteczności (tj. w zakresie indeksacji) - żądanie ustalenia nieważności umowy z szeroko wyłożonych powyżej przyczyn podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt I.

Poprawność tego rozumowania została ostatnio potwierdzona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2022 roku, sygn.. akt II CSKP 364/22, w którym z całą mocą podkreślono, że: „(...)usunięcie niedozwolonego postanowienia umownego nie oznacza w tym wypadku niedopuszczalnej zmiany nieuczciwego warunku, zaś dalsze trwanie umowy łączącej pozwanego z powodem jest możliwe i zbieżne z celem dyrektywy 93/13, by umowa w pozostałej części co do zasady nadal obowiązywała strony(...)”.

Podsumowując, należy uznać, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa jest nieważna. Umowa istnieje i jest ważna, a jedynie postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji traktować należy jako niedozwolone. Dlatego na podstawie art. 189 k.p.c. oddalono powództwo główne o ustalenie nieważności umowy w całości, mimo istnienia po stronie powodowej interesu prawnego w żądaniu ustalenia (pkt I wyroku). Strony umowy mają możliwość ustalenia treści stosunku prawnego, aby wyeliminować z niego klauzule abuzywne i kontynuować wykonywanie umowy w sposób prawidłowy.

Z powyższych przyczyn uwzględnieniu podlegało natomiast żądanie ewentualne o ustalenie bezskuteczności wskazanych szczegółowo w pozwie postanowień umownych związanych z mechanizmem indeksacji oraz wywodzone z tejże bezskuteczności żądanie zapłaty, albowiem uznanie abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych było dla powodów podstawą prawną i faktyczną roszczenia o zapłatę sformułowanego w pierwszej kolejności (pkt II i III wyroku).

Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zachodzi żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powódka nie wiedziała, że świadczy bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczyła powództwo, świadczy tylko o tym, że liczy na uwzględnienie jej roszczeń, a nie ma pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest w poruszonych tu kwestiach niejednolite. Strona powodowa świadczyła ponadto w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązałoby się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla niej konsekwencjami.

Kwota nadpłaty wynikającej z wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegała zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Powołane przepisy przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powódki, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia (wyrok S.A. w Gdańsku z 18 grudnia 2020 r. V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.).

Nienależne świadczenie zasądzono więc na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w punkcie III wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Jako, że wzmiankowana wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie, uwzględnieniu podlegało żądanie zapłaty oparte na częściowej bezskuteczności umowy.

Pozwany nie zakwestionował matematycznej poprawności wyliczeń dokonanych przez powódkę – na kwotę 30.000 złotych w przypadku roszczenia ewentualnego o zapłatę wywodzonego z bezskuteczności klauzul umownych, a jedynie stwierdził, że kwestionuje wysokość roszczeń powódki z racji, że przedmiotowe klauzule nie mają charakteru abuzywnego, a ponadto obliczenia te pochodzą od zainteresowanej rozstrzygnięciem strony. Sformułowania te oznaczają, że wysokość roszczeń powódki jest kwestionowana wyłącznie z założenia, że obliczenia od początku zostały przeprowadzone w nieprawidłowym kierunku. Jak wynika zaś z całej wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, powódka słusznie przystąpiła do obliczeń, zakładając, że cały mechanizm indeksacji jest wadliwy, a to kwestia oceny prawnej, nie zaś faktu.

Wobec powyższego okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji ani zasięgania na tę okoliczność opinii biegłego. Jak już wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia, pozwany dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach. W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powódki należało uznać za bezskuteczne.

Sąd na podstawie art. 481 k.c. orzekł o obowiązku zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie, a mianowicie od ww. kwoty od dnia 23 grudnia 2022 r., tj. od dnia zamknięcia rozprawy do dnia zapłaty.

Powódka zażądała w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu. Żądanie powódki w tym zakresie zostało uwzględnione jedynie w części. Sąd uznał, że odsetki dochodzone pierwotnie są nienależne. Sąd w tym składzie stoi na stanowisku, że pozwany nawet po wytoczeniu powództwa przez powódkę, nie pozostaje jeszcze w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia. Wiążąca i ostateczna decyzja co do utrzymania umowy, eliminacji niedozwolonych postanowień umownych bądź ustalenia jej nieważności należy do powódki – konsumenta, która to samodzielnie kształtuje swoje roszczenie, po pouczeniu przez Sąd o konsekwencjach składanych roszczeń. Sąd po zbadaniu umowy kredytu podejmuje decyzję procesową w odniesieniu do żądań przedstawionych przez powódkę i argumentów przeciwnych przedstawionych przez pozwanego. Do czasu zamknięcia rozprawy nie sposób więc uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu z zapłatą roszczenia dochodzonego pozwem.

Żądanie powódki zostało uznane przez Sąd za zasadne od dnia 23 grudnia 2022 r. tj. od dnia zamknięcia rozprawy. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, mnogość zarzutów oraz rozbieżność orzecznictwa pozwany dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego miał dostateczną wiedzę, która pozwalała pozwanemu na ocenę zasadności roszczeń powódki. Do tego czasu powódka, jako konsument mogła po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy. Tak więc ostatecznie dopiero z tą chwilą pozwany znalazł się w opóźnieniu.

W związku z tym, Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie od dochodzonej kwoty od dnia 23 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w pkt III sentencji wyroku. Na tej samej podstawie prawnej Sąd oddalił żądanie odsetek od ww. kwoty w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt IV sentencji wyroku.

Strona powodowa poprzez wygraną w zakresie żądania ewentualnego wygrała proces w części. Zgodnie z art. 100 k.p.c. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Na koszty procesu powoda w łącznej kwocie 11.817,00 zł składają się: opłata od pozwu (1.000 zł), skarbowa od pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł).